

Temat: Po co uczciwość ?

a) Cel dydaktyczny: Wyjaśnić sens uczciwości.

b) Cel wychowawczy: Ukazanie uczciwości jako wartości, o którą warto zabiegać i z której można być dumnym.

Pomoce: Pismo Święte, świeca, zapalki, kartki papieru A4, długopisy, karteczki z danymi fragmentami z Pisma Świętego, rozcięte zdjęcie świętej Jadwigi (gotowe do ułożenia)

Treść

1. Wstęp - Modlitwa na rozpoczęcie spotkania

Animator rozpoczyna spotkanie od znaku krzyża, zapalenia świecy i modlitwy do Ducha Świętego (znaną formułką lub własnymi słowami)

2. Treść właściwa

I. Widzieć

Moi drodzy. Tematem naszego spotkania jest „Po co uczciwość?”, ale czy zastanawialiście się kiedykolwiek :

- Czym w ogóle jest uczciwość? *wysłuchuje wypowiedzi (Uczciwość powinna być zaletą każdego sumiennego człowieka. Ten powinien być rzetelny w postępowaniu, szanujący cudzą własność, niezdolny do oszustw, zgodny z przyjętymi zasadami)*

- Ma ona jakąś wartość ? Czy dla was uczciwość ma wartość ? *wysłuchuje odpowiedzi*

- Czy uczciwość w dzisiejszych według was jest ceniona? *wysłuchuje wypowiedzi*

Ceniona może i tak, ponieważ na świecie jest mnóstwo ludzi uczciwych np. w Anglii jest tak, że jeśli wypadnie ci portfel czy cokolwiek zgubisz czy zostawisz, nikt ci tego nie zabierze. Ta rzecz będzie tam leżeć, póki po nią nie wrócisz. Ludzie tak szanują innych, że nie są w stanie wziąć rzeczy, która do nich nie należy, a wręcz przeciwnie, są w stanie ci je oddać w nienaruszonym stanie.

- Dlaczego więc istnieją wyjątki? Dlaczego tak wielu ludzi postępuje w odwrotny sposób i korzysta pod wymówką, że nadarzyła się okazja? *(wysłuchuje odpowiedzi, wyraża swoje zdanie na ten temat)*

Posłuchajmy teraz fragmentu świadectwa mężczyzny, który prowadził własną firmę z żoną – drukarnię:

Mamy uczciwych pracowników. Nie wiem, skąd to się bierze, ale osoby zatrudnione w drukarni są bardzo uczciwe. Bez tego firma by już dawno nie istniała. Na 10 osób zatrudnionych Wojtek ma brata księdza, Adam z Anią to rodzeństwo, a ich rodzona siostra jest zakonnicą, Szczepan ma za sobą 5 lat seminarium duchownego. Wcześniej pracował jeszcze drugi Wojciech, którego brat też jest księdzem, ale miał wypadek na lodowisku i połamał sobie miednicę, a później jeszcze doszły inne komplikacje. Może właśnie wiara wpływa na wyjątkową uczciwość i solidność pracowników. Pozostali również są bardzo uczciwi. Szefowa, czyli moja żona, jest nauczycielką i uczy w liceum matematyki, ma sporo zajęć, w sumie ponad etat. Nie ma jej prawie cały dzień w drukarni, a firma normalnie pracuje. Ja teraz zaglądam niezbyt często, a nawet jak jestem w biurze czy na hali, to nie wtrącam się do pracy. Szefowa ustala, co kto ma robić.

- Czy coś lub ktoś ma wpływ na uczciwość drugiego człowieka ? *(Tak ! Tą osobą jest Bóg)*

- W jaki sposób żyjąc z Bogiem wpływa to na tę uczciwość? *(Uczciwość i Boże prowadzenie idą w parze. Uczciwość pomaga trzymać się drogi, którą wskazuje sam Bóg)*

Po odpowiedziach czyta ciąg dalszy:

Wiele lat temu w punkcie ksero zauważyliśmy, że z kasy znikają pieniądze. Nie były to duże sumy, ale jednak. Po dwóch tygodniach wytypowałem osobę, która była zawsze wtedy, gdy znikwały pieniądze. Poprosiłem ją na rozmowę, która się odbyła w obecności innego pracownika. Powiedziałem, że zauważyłem brak pieniędzy w kasie, że nie wiem, kto to jest i nikogo nie oskarżam, ale nie chcę, aby pieniądze dalej ginęły, bo wtedy zostanie zwolniona bez podania przyczyn. Pracownica oburzyła się, że ją oskarżam. Powiedziałem, że kogoś na początek będę musiał zwolnić i akurat padło na nią. Jeśli pieniądze będą nadal znikać, to zwolnię następną osobę. Pracownica spytała, czy to były duże kwoty? Powiedziałem, że nieduże. Na co stwierdziła, że przecież jestem bogaty i dla mnie taka nieduża kwota nie powinna być problemem. Po rozmowie pieniądze w kasie już się zgadzały. Przepracowała jeszcze chyba osiem miesięcy i wyjechała do pracy w Norwegii. Mniej więcej po roku od wyjazdu dziewczyna przyszła do punktu i chwilę rozmawialiśmy. Powiedziała, że chce mi oddać pieniądze, choć przez gardło jej nie przeszło za

co. Powiedziałem, że to miły gest, ale pieniędzy mi na razie wystarcza i podziękowałem.

- Czy pracownica popełniła błąd nie przyznając się do winy od razu ? *Animator wysłuchuje odpowiedzi, pamiętając o różnorodności poglądów.*

- Czy rozmowa o zwolnieniu z pracy była dla niej karą ? *wysłuchuje odpowiedzi*

- Czy Bóg karze za nieuczciwości ? *wysłuchuje odpowiedzi i dodaje:*

Bóg widzi nieuczciwości i może nas ukarać, jako kochający ojciec, który trzyma swoje dzieci w dyscyplinie, dla ich dobra. Karcenie jest bolesne, więc lepiej nie podejmować umyślnie decyzji, które zmuszają Boga do wymierzenia nam kary.

- Co pracownica powinna zrobić po uczynionej zbrodni? *Wysłuchuje różnych sugestii i dodaje swoje.*

- Czy powinna przyznać się i przeprosić Boga ?

Trzeba uznać swój grzech przed Bogiem w sakramencie pokuty i odnowić z Nim swoją przyjaźń, odwracając się od nieuczciwości. Powinniśmy mimo wszystko przyznać się do błędu, bo jak mówi Pismo Święte „**Nie zazna szczęścia, który błędy swe ukrywa; kto je wyznaje, porzuca ten miłosierdzia dostąpi.**” (Prz 28,13), może się nam nie powodzić.

II. Osądzić

Animator przygotowuje kartki, długopisy, dzieli grupę na 4 mniejszych, każdej rozdaje jedną kartkę A4, karteczkę z fragmentem z Pisma Świętego i długopis.

A teraz podzielimy się na 4 grup. Każda będzie miała zadanie. Mianowicie każda grupa dostanie jedną kartkę, długopis i taką małą karteczkę. Na tej karteczce jest umieszczony fragment z Pisma Świętego. Każdy jest inny. Waszym zadaniem będzie wyjaśnić sens danego fragmentu, jaki ma on przekaz i napisać to na kartce.

Fragmenty z karteczek do rozważania:

„**Nie kradnij. Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu.**” (2 Moj 20,15-16) *Animator wysłuchuje prac, dodaje komentarz.*

Jak widzicie nawet przykazania mówią o uczciwości. Siódme przykazanie zabrania zabierania lub zatrzymywania niesłusznie dobra bliźniego. Nakazuje sprawiedliwość i miłość w zarządzaniu dobrami materialnymi i owocami pracy ludzkiej. Z uwagi na wspólne dobro wymaga ono powszechnego poszanowania przeznaczenia dóbr i prawa do własności prywatnej. Ósme przykazanie zabrania fałszowania prawdy w relacjach z drugim człowiekiem. Wpływa to z powołania ludu świętego, by był świadkiem swojego Boga, który jest prawdą i chce prawdy. Wykroczenia przeciw prawdzie - przez słowa lub czyny - są poważną niewiernością wobec Boga.

„**Kto skarby gromadzi posługując się kłamstwem, ten na wiatr poluje i wpadnie w sidła śmierci.**” (Prz 21,6) *Animator wysłuchuje prac, dodaje komentarz.*

Bogactwa zdobyte w nieuczciwy sposób nie trwają wiecznie. One prędzej czy później przeminają. Człowiek postępując w ten sposób tylko po to, aby posiadać pieniądze, być bogatym z czasem co raz bardziej stacza się na dno, staje się nikim, ale Bóg go kiedyś sprawiedliwie osądzi.

„**Postępowanie uczciwe i prawe milsze Panu niż krwawa ofiara.**” (Prz 21,3)

Animator wysłuchuje prac, dodaje komentarz. Bóg najbardziej ceni sobie uczciwość. Dla Niego najważniejsze są uczynki względem drugiego człowieka, czyli naszego bliźniego.

„**Sprawiedliwy postępuje nienagannie, szczęśliwe są po nim jego dzieci.**” (Prz 20,7)

Animator wysłuchuje prac, dodaje komentarz. Błogosławione są dzieci, które mają uczciwych rodziców. Rodzice wychowujący dobrze dzieci, przekazują tą uczciwość z pokolenia na pokolenie, co sprawia, że co raz więcej ludzi staje się z nią zgodni.

Jak widzimy, mamy różne oblicza uczciwości. Czasami ludzie nie zdają sobie sprawy, że nawet w najmniejszej sprawie np. ściąganie na sprawdzianach, podejmujemy ryzyko, że nauczyciel nas przyłapie. Ciągłe sobie myśli „A udało się raz to może i drugi wyjdzie...” i tak bez końca. W każdym oszustwie jest zagrożenie, z każdego istnieją odpowiednie konsekwencje, których prędzej czy później doznamy. Jeśli nie na ziemi, tu i teraz, to na pewno, gdy nadejdzie Sąd Boży.

- Czy warto jest oszukiwać, żeby później wszystko stracić ? *wysłuchuje wypowiedzi*

Po wysłuchaniu, animator przechodzi do opowieści:

Posłuchajcie jeszcze historii pewnej dziewczyny:

W zeszły weekend jak zwykle był spory ruch na mieście. Zrobiłam sobie plan działania i postanowiłam

go zrealizować. Niestety nie wszystko poszło po mojej myśli. Podczas parkowania pod jednym z marek-
tów uszkodziłam wózkami z zakupami jeden z samochodów. Na moje nieszczęście powstało wgniecenie
i spora rysa. Nikogo w środku nie było, więc postanowiłam zostawić karteczkę z numerem telefonu oraz
informacją, że to ja spowodowałam to uszkodzenie. Po dwóch godzinach, odebrałam telefon od sympatycznej
pani, która poprosiła o spotkanie. Szczerze byłam przerażona, bo nie wiedziałam jakie koszty
poniosę. Okazało się, iż pani Agnieszka w zamian za to, że się przyznałam, nie musiałam ponieść konsekwencji
danego czynu. Co więcej spędziłyśmy miłe popołudnie przy kawie. Mogę śmiało stwierdzić, iż
uczciwość w moim przypadku się popłaca.

- Czy postąpilibyście podobnie w tej sytuacji, czy może uciekli z miejsca zdarzenia? *wysłuchuje wypowiedzi, dołącza swoje poglądy na dany temat.*

III. Działać

Animator daje do ułożenia rozcięty obrazek. Zobaczcie, mam tutaj rozcięty obrazek. Chciałbym, abyśmy ułożyli go razem. Po ułożeniu obrazka pyta:

- Wiecie może kto jest na tym obrazku? *Mogą wiedzieć lub nie.*

Otóż jest to święta Jadwiga. „Ona, [...] która szła zawsze drogą prawdy i uczciwości, i zarówno w polityce, jak i we wszystkim, dążyła do chwały Bożej i do dobra Ojczyzny, niech by uczyła trzymających ster państw w swych rękach, że w polityce trzeba się liczyć z prawem Bożym [...] bo państwa przeminą i narody znikną [...], a Bóg zostanie na wieki”. Tak mówiła o niej Matka Urszula Ledóchowska, która apelowała o jej kanonizację. I została ona beatyfikowana w 1979 r. oraz kanonizowana 8 czerwca w 1997 roku przez Jana Pawła II.

Zobaczcie, im bardziej jesteśmy uczciwi, tym nasze życie jest pełniejsze, piękniejsze, mamy tą satysfakcję, że postępujemy prawidłowo, a co najważniejsze jest to duża część drogi do świętości. A im częściej wybieramy drogę na skróty, uciekając od uczciwości, nie myśląc o konsekwencjach, staczamy się na dno.

- Czy to jest droga do zbawienia? Czy Jezus chce abyśmy podążali drogą grzechu? Czy może jednak pragnie naszego szczęścia i chce nas przyjąć do siebie? *wysłuchuje wypowiedzi,*

Święta Jadwiga nie została beatyfikowana i kanonizowana za nic. Ona daje nam przykład postępowania w życiu. Pamiętajmy jednak, że jesteśmy tylko ludźmi i posiadamy wolną wolę. To my będziemy decydować o naszej teraźniejszości, przyszłości, o całym życiu. Jednakże rozważmy w swoich decyzjach możliwe konsekwencje, czy będą one dobre, czy jednak nie, pamiętając o tym, że wszystko co jest dobre ma sens, a wszystko co ma sens, jest dobrą drogą do zbawienia.

Hasło spotkania

„Bo tylko życie uczciwe, w prawdzie i w miłości ma sens...”

3. Piosenka spotkania

„Zaufaj Panu już dziś”

4. Zadanie apostolskie

W pacierzu przez najbliższy tydzień dodatkowo pomodlę się o pogłębienie uczciwości na świecie i w moim życiu.

5. Modlitwa na zakończenie

Podziękujmy Panu Bogu, za to spotkanie, za ten wspólnie spędzony czas, a przede wszystkim za tą uczciwość, bez której nasze życie marnieje. „Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu...”